



IZABELA KĘPKA

ORCID: 0000-0001-5779-2617

Uniwersytet Gdański, Gdańsk

izabela.kepka@ug.edu.pl

LUCYNA WARDA-RADYS

ORCID: 0000-0002-0299-3611

Uniwersytet Gdański, Gdańsk

lucyna.warda-radys@ug.edu.pl

Od *Bogurodzicy* do *Kobiety Świętej* – o recepcji najstarszej polskiej pieśni przez współczesną młodzież

Słowa kluczowe

Bogurodzica, genologia modlitwy, wartościowanie

Keywords

Bogurodzica, genology of the prayer, valuation

Bogurodzica, pierwsza polska *carmen patrium*¹, do dziś wykonywana w momentach szczególnie uroczystych, dla podkreślenia wyjątkowości wydarzenia, któremu towarzyszy, jest utworem stale utrzymującym zainteresowanie badaczy historii języka polskiego² i od lat znajdującym się w podstawie programowej liceum. Gdyby bowiem, jak pisała

¹ Tak nazwał *Bogurodzicę* Jan Długosz. Teresa Michałowska, *Średniowiecze* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997), 293.

² Obszerną bibliografię prac poświęconych *Bogurodzicy* przedstawiła Krystyna Długosz-Kurczabowa, „*Bogurodzica*”, w: *Teksty staropolskie. Analizy i interpretacje*, red. Wanda Decyk-Zięba, Stanisław Dubisz (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2003), 97–99.

Ewa Jaskółowa, „tego średniowiecznego utworu, którym zafascynowani są badacze starych tekstów, nie pokazać uczniom w szkole, wielu z nich nie usłyszałoby o nim nigdy”³. Zastanawiając się nad współczesną recepcją tego tekstu, badaczka pyta dalej: „Co może zainteresować uczniów? Z dużym prawdopodobieństwem niepopelnienia błędu możemy odpowiedzieć: nic. Język archaiczny, temat modlitewny, nie warto się łudzić, że młodzi ludzie po pierwszej lekturze wpadną w zachwyt. A zatem na pytanie, co może zachęcić uczniów do tekstu, już udzieliliśmy sobie odpowiedzi. Pozostaje więc ostatnia kwestia: jak wzbudzić ciekawość i zachęcić do wymiany poglądów?”⁴. To pytanie od lat zadają sobie nauczyciele języka polskiego.

Jednym z takich nauczycieli polonistów, którzy chcieli zmotywować uczniów do podjęcia wyzwania, jakim jest bez wątpienia analiza *Bogurodzicy*, oraz zainteresować ich tekstem ważnym, a zarazem dla nich trudnym i z założenia nieinteresującym, był łódzianin Dariusz Chętowski. Zrażony ciągłymi porażkami dydaktycznymi, próbujący wpoić znużonym lekturami uczniom miłość do klasyki, tak relacjonuje zdarzenie, które podczas zajęć o *Bogurodzicy* całkowicie zmieniło jego spojrzenie na prowadzenie lekcji na temat tego utworu:

[...] doszliśmy do tematu *Bogurodzica* – arcydzieło liryki średniowiecznej. Zaczęło się jak zwykle od nudnego czytania archaizmów. Uczniowie sprawiali przygnębiające wrażenie, ja zaś byłem rozpromieniony. Zamierzałem zachęcić wszystkich do myślenia, do przyjęcia określonej postawy, do uczonego potrząsania głową, do poważnej miny – żadnego pustego śmiechu z literatury i nauczyciela. Założyłem największy kastet i waliłem wszystkich po głowach, krzycząc, że mają mieć szacunek dla wielkiej sztuki i wielkiej narodowej tradycji. Nagle usłyszałem, że któryś z uczniów, zamiast czytać po każdej zwrotce wiersza *Kyrie eleyson* (Panie, zmiłuj się), sampluje: *Panie, zmiłuj się nad nami, skejtami. / U twego Syna Gospodzina matko zwolena, Maryja! / Zyszczy nam, spuści nam. / Kyrieelison. A uczeń ciągnie się za spodnie i rymuje: U twego syna – równego gościa, Pana naszego najświętszego! Wstaw się za nami skejtami u Niego, Syna Twojego, Panie, zmiłuj się nad nami, skejtami*. Tak powstała *Skejtowska Bogurodzica*, zaczęły się na lekcjach polskiego dysputy o literaturze i hip hopie. Hip hop wkroczył dzięki uczniom do *Bogurodzicy* i uratował ją. I mnie przy okazji⁵.

Odniesienie *Bogurodzicy* do problemów trapiących współczesnego człowieka (a konkretnie: licealistów, mieszkańców łódzkich blokowisk) było pomysłem dydaktycznym,

³ Ewa Jaskółowa, „Trudne lekcje poezji”, w: *Trudne lekcje języka polskiego. Ku rozwiązaniom praktycznym*, red. Anna Janus-Sitarz i in. (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2005), 130.

⁴ Tamże.

⁵ Historia Dariusza Chętkowskiego oraz teksty uczniów, które posłużyły nam do analizy, stały się tematem artykułu *Usłysz głosy*, dostęp 2.01.2003, www.gazeta.pl/duzyformat.

który wzbudził zainteresowanie młodzieży średniowiecznym utworem. Owocem tego zainteresowania jest kilkanaście tekstów, które powstały po lekcji, i są swoistą odpowiedzią młodzieży na trudne dla nich arcydzieło dawnej literatury. Część z nich (9) stała się przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule. Zostały one opublikowane w styczniu 2003 roku w „Dużym Formacie” (dodatku „Gazety Wyborczej”). Trzeba tu podkreślić, że te uczniowskie teksty nie są próbami „uwspółcześnienia” oryginału, ale są tekstami zupełnie odrębnymi, luźnymi parafrazami lub tekstami tylko nawiązującymi w formie lub treści do *Bogurodzicy*. Te właśnie elementy zbieżne są przedmiotem naszej analizy⁶.

Tym, co łączy średniowieczną pieśń (jej dwie pierwsze strofy) z utworami uczniów, jest występowanie w tekstach (najczęściej) centralnej postaci – Matki Bożej, nazywanej *Bogurodzicą*. Ten archaizm leksykalny pojawia się zazwyczaj już w tytułach utworów napisanych przez młodzież: *Bogurodzica dzieciaka*, *Skejtowska Bogurodzica*, *Bogurodzica dla kibica*, *Bogurodzica malującego*, *Bogurodzica dzieci ulicy*, *Bogurodzica z prośbą o pracę dla rodzica*, *Bogurodzica do lepszego rodzica*, *Z Bogurodzicą w klapie*. Wyjątek stanowi tylko jeden utwór: *Średniowieczny rap*. W tytule tego tekstu wprawdzie brak leksemu *Bogurodzica*, ale otwiera go apostrofa zwracająca uwagę na macierzyństwo Matki Bożej: *Matko Jezusa Chrystusa, Maryjo niepokalana!* W zaprezentowanych tytułach widać silną relację *sacrum*–*profanum*, służącą ukazaniu bliskości Matki Bożej i zwykłego, czasem zagubionego w świecie człowieka (dzieciaka, skejta, kibica).

Podobieństwo utworów wynika też z ich charakteru – wszystkie to modlitwy, prośby. Analizując te teksty, należy zatem prześledzić schemat składniowy czasownika *prosić*: kto? [nadawca] / kogo? [adresat] / o co? [wartości] *prosi*⁸. Maria Wojtak podkreśla, że modlitwa jest zawsze prośbą bezpośrednią, musi więc występować w niej forma adresatywna, a szczególnie adresat należący do świata *sacrum* musi być w niej nazwany⁹. Według badaczki taki szczególnie odbiorca daje nadawcy pewność wysłuchania jego prośb. Jan Wierusz-Kowalski wskazał natomiast trzy elementarne składniki wzorca gatunkowego modlitwy. Są to: *invocatio*, *petitio*, *fructus*¹⁰. Te elementy doskonale korespondują z opisanym wyżej schematem składniowym czasownika *prosić*.

⁶ Elementy zbieżne wiążą się najogólniej z genologią tekstu – modlitwy (prośby), z jego adresatem, nadawcą, czy wreszcie ze światem wartości tego nadawcy, wyrażonym w postaci prośb/pragnień.

⁷ Średniowieczny tekst nie miał tytułu, co było typowe dla ówczesnych wierszy. Funkcję tytułu pełnił wówczas wyraz rozpoczynający utwór lub kilka pierwszych wyrazów, zob. Ewa Ostrowska, „*Bogurodzica* – najstarszy wiersz polski. Parantele najstarszej polskiej pieśni”, w: *Z dziejów języka polskiego i jego piękna. Studia i szkice*, red. Ewa Ostrowska (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1978).

⁸ Por. Regina Pawłowska, „*Bogurodzica* – język poetycki w epoce św. Wojciecha”, w: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. Bogusław Kreja (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1999), 36.

⁹ Maria Wojtak, „O początkach stylu religijnego w Polsce”, *Stylistyka 1* (1992): 92.

¹⁰ Jan Wierusz-Kowalski, „Język a kult. Funkcja i struktura języka sakralnego”, *Studia Religioznawcze PAN 4* (1973): 6.

1. *Invocatio*

W tym elemencie zawiera się pytanie o odbiorcę modlitwy. Najczęstszym adresatem tekstów uczniowskich jest Matka Boża. W apostrofach jednak tylko dwa razy pojawia się określenie *Bogurodzica*: *Bogurodzico Dziewico, przez Boga lubiana Maryjo!*; *Bogurodzico jeszcze Dziewico*. O ile pierwszy przykład jest próbą uwspółcześnienia tekstu średniowiecznego (drugi komponent wykrzyknienia: *przez Boga lubiana* – nawiązuje do archaicznego *Bogiem sławiena*), o tyle przykład drugi odchodzi daleko od pierwowzoru. Nie jest też łatwy do interpretacji ze względu na wieloznaczność partykuły *jeszcze* (por. np. 7 funkcji tego słowa wymienionych w SJP PWN). Może być ona wykładnikiem temporalnym: sygnalizować ciągłe trwanie opisywanego stanu rzeczy (tu: dziewictwa), choć można by się spodziewać jego zakończenia. Może też uwydatniać zdziwienie nadawcy tym niezwyklej stanem rzeczy i jednocześnie wskazywać jego podziw dla tak nadzwyczajnego odbiorcy. Sformułowana w ten sposób apostrofa jest wprowadzeniem do utworu *Bogurodzica dzieci ulicy* – tekstu ukazującego tragizm życia młodocianych wyrzutków społecznych, całkowicie zaniedbanych przez dorosłych (o czym świadczy wyrażenie *dzieci ulicy*).

W innych apostrofach nadawcy wskazują Adresatkę swoich prośb, wyzyskując współczesne określenia: *Maryjo, Matko Syna Bożego*; uzupełniając je czasami wyrażeniami wskazującymi na to, że Bóg darzy Maryję szczególnymi względami: *Matko Boska. Dziewico przez Boga wstawiona!*; *Matko Boska przez Boga chlubiona*¹¹; *Matko Jezusa Chrystusa, Maryjo niepokalana!* Apostrofy te nawiązują do nazywania Matki Bożej znanego w tradycji chrześcijańskiej: Maryja – Matka Boża, Matka Boska, Matka Syna Bożego. Szczególną uwagę na tym tle zwraca apostrofa, w której adresatka ze sfery *sacrum* została określona w nietypowy dla języka religijnego sposób, jako *Kobieta*¹² *Święta*. Wyrażenie to, poprzedzone wysoko wartościującym opisem: *pełna miłości i współczucia*, staje się apostrofą szczególną. Nienależący do języka *sacrum* leksem *kobieta* sprawia, że adresatka staje się bliższa nadawcy (tu: odrzuconym dzieciom ulicy).

¹¹ Wydaje się, że autor, starając się dokonać parafrazy średniowiecznej formy *Bogiem sławiena*, zastosował niepoprawną dla czasownika *chłubić się* formę imiesłowu przymiotnikowego biernego (*chlubiona*; por. *chłubić się* ‘być dumnym z kogoś, z czegoś’ SJP PWN), zamiast oczekiwanego tu imiesłowu: *chwalona*.

¹² Leksem *kobieta* do dziś rzadko pojawia się w języku religijnym. Nie ma go w najpopularniejszych tłumaczeniach Biblii na język polski. W hieratycznym z zasady języku *sacrum* wyraz ten zastępowany jest najczęściej przestarzałą formą *niewiasta* oraz określeniami spełnianych przez kobiety ról i funkcji, zwłaszcza: *żona, matka*. Nieobecność wyrazu *kobieta* w tekstach biblijnych wynika prawdopodobnie z etymologii wyrazu. Choć nie została ona do końca ustalona, większość badaczy – podążając śladem koncepcji etymologicznych Aleksandra Brücknera (i Wiesława Borysia) – uważa, że był to początkowo wyraz o zabarwieniu pejoratywnym, a jego znaczenie wiązało się z pogardliwym nazwaniem osoby pracującej w chlewie lub prowadzącej rozwiązły tryb życia, zob. np. Aleksander Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. 6 (Warszawa: PWN, 1974), 241; Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005), 241; Marek Ruszkowski, „Rzeczownik kobieta jako przykład melioracji”, *Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego* 29 (2016): 175–181.

W dwóch utworach adresatami próśb są postaci nienależące do sfery *sacrum*. W jednej odbiorcą jest dziecko – narkoman (*Dzieciaku narkomanie, co się z tobą stanie? [...] Opamiętaj się.*), w drugiej – *Z Bogurodzicą w klapie* – apostrofa skierowana jest do konkretnej postaci – ówczesnego prezydenta Polski, Lecha Wałęsy (*Kochany prezydencie, ludu przewodniku!*). Adresat należący do sfery *profanum* zmienia perspektywę nadawcy, którego zwrot do odbiorcy nie ma (i nie może mieć) charakteru modlitwy. W drugim przykładzie zastosowano zasadę stosowności w zwracaniu się do osób stojących wysoko w hierarchii społecznej¹³.

Warto przypomnieć, że tekst średniowieczny miał dwoje adresatów (Maryję i Syna Bożego)¹⁴, natomiast teksty łódzkich licealistów mają najczęściej jednego adresata. Tylko w dwóch utworach, podobnie jak w średniowiecznej pieśni, pojawia się drugi adresat modlitw – jest nim (podobnie jak w zabytku) Syn Boży lub Bóg: *Jezu, nasze bożyszcze, [...] Spełnij Boże me życzenia [Bogurodzica do lepszego rodzica]; Daj nam mecze spokojne! Synu Boga! [Bogurodzica dla kibica]*. Trzeba i w tym wypadku zwrócić uwagę na nienależący do sfery *sacrum* leksem *bożyszcze*, rozumiany jako ‘osoba podziwiana, którą chce się naśladować’ (WSJP). To znaczenie wykorzystywane jest bardzo często w polszczyźnie współczesnej. Leksem ten historycznie stosowany był w odniesieniu do bóstw pogańskich w znaczeniu ‘bożek, bałwan’ (zob. SXVI), jednak w utworze licealisty ma zapewne znaczenie współczesne. Warto też zwrócić uwagę na fakt brzmieniowej zbieżności formy *bożyszcze* ze średniowiecznym wołaczem *bożycze* ‘Synu Boży’¹⁵. Można chyba w utworze łódzkiego licealisty dopatrywać się gry słowniej, w której kojarzony z hieratycznością stylu archaizm został zastąpiony wyrazem współczesnym, wyrażającym podziw wobec kogoś dla nadawcy wielkiego – idola.

¹³ Dzięki temu także dalsza część utworu zachowała styl typowy dla modlitwy, w której po uroczystej apostrofie następują formuły „w relacji na ty”. Taka relacja stwarza wrażenie duchowej więzi nadawcy modlitwy z odbiorcą należącym do sfery *sacrum*, zob. Małgorzata Marcjanik, *Grzeczność w komunikacji językowej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 40.

¹⁴ Badacze zwracają uwagę, że to właśnie Jezus „jest postacią centralną, ku której zwracają się ludzkie modły, kierowane doń bądź za pośrednictwem Bogurodzicy, bądź też z odwołaniem się do św. Jana Chrzciciela”, zob. Teresa Michałowska, *Średniowiecze* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997), 284; zob. też: Roman Mazurkiewicz, *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogurodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*, wyd. II poprawione (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2002), 242–262.

¹⁵ Wyraz *bożyc* nie występuje w żadnym innym polskim zabytku średniowiecznym. Pojawił się natomiast w jednym z XIV-wiecznych tekstów czeskich. Stąd przypuszczenia, że jest to bohemizm. Co więcej, dziwna jest także forma wołacza *bożycze* (oczekiwalibyśmy raczej formy *bożycu*), zob. Michałowska, *Średniowiecze*, 283.

2. *Petitio*

Petitio to drugi składnik wzorca gatunkowego modlitwy, do którego należy zaliczyć określenie nadawcy modlitwy oraz sposobu wyrażania prośby. M. Wojtak zwracała uwagę na to, że w modlitwie „nadawca niemal znika z tekstu, gdyż jest weń wpisany z reguły wyłącznie za pośrednictwem form czasownikowych”¹⁶. Wynika to z konieczności wyeksponowania w modlitwie adresata. Zabieg podnoszenia jego rangi pociąga za sobą obniżanie pozycji nadawcy-petenta¹⁷. Tak też dzieje się w średniowiecznym zabytku, w którym nadawca ujawnia się w tekście jedynie przez zaimek osobowy *nam* oraz formy 1 os. l.mn. czasowników *nosimy*, *prosimy*.

W tekstach łódzkich licealistów uwagę zwraca ujawnianie się nadawcy poprzez wprowadzanie form rzeczownikowych: *zmiłuj się nad nami skejtami*; *Daj nam mecze spokojne!* [...] *Wpłyn na dzikie kibica myśli*; *Ześlij nam, dzieciom miasta*; *Bogurodzico, co nami nie gardzisz, nami – ulicy dzieciakami*. Wprowadzenie konkretnego nadawcy zmniejsza dystans między nim a adresatem, ponadto ukonkretniony podmiot liryczny sprawia, że wypowiedziane przez niego prośby nie wydają się dziwne czy nieuzasadnione¹⁸.

W utworze *Bogurodzica dla lepszego rodzica* podmiot zbiorowy charakteryzuje siebie przez pryzmat doskonałości Jezusa: *Jezu, nasze bożyszcze [...] przez chrzest próbowałeś nam dorównać, ale jesteśmy zbyt wadliwi*. Zatem to Syn Boży, chcąc się zbliżyć do człowieka (przyjmując chrzest), stara się do niego upodobnić, zrównać z nim (w tym wypadku chodzi więc o zníženie się Jezusa do poziomu człowieka, a nie o dorównanie mu¹⁹). Wprowadzenie do utworu zdania przeciwstawnego (*próbowałeś nam dorównać, ale jesteśmy zbyt wadliwi*) nie tylko ukazuje doskonałość Jezusa, ale jeszcze bardziej podkreśla ludzkie wady.

Nadawca występuje najczęściej w 1 os. l.mn., co może być nawiązaniem do proszącej zbiorowości w tekście średniowiecznym²⁰. *My* proszące stanowi ponadto wspólnotę modlącą się jednym głosem o wysłuchanie błagania. Tylko w jednym tekście pojawia się nadawca pierwszoosobowy w liczbie pojedynczej:

siedzę, patrzę i siedzę
Ja i ona ja czemu to ja
Co mam zrobić myślę
Myślę i myślę co zrobić

¹⁶ Wojtak, „O początkach”, 93.

¹⁷ Teresa Skubalanka, „O kilku problemach gramatyczno-stylistycznych literatury staropolskiej”, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica* 23 (1990): 147.

¹⁸ Więcej na ten temat zob. w analizie kolejnej części (*fructus*).

¹⁹ Jest to sprzeczne ze słownikowym znaczeniem czasownika *dorównać* ‘osiągnąć ten sam wysoki poziom co ktoś inny lub coś innego’ – SWJP (podkr. – I.K., L.W.R.).

²⁰ Pawłowska, „*Bogurodzica*”, 37.

[...]

*Nie kupię domu z basenem**Nie będę jeździć volkswagenem**daj mej matce pracę**(Bogurodzica z prośbą o pracę dla rodzica)*

Obecność takiego podmiotu mówiącego nie podkreśla w tym wypadku szczególnie silnej relacji łączącej go z adresatem²¹, określa natomiast sytuację ekonomiczną nadawcy. Poprzez zastosowanie zestawienia antonimicznego *ja–ona* (czyli: inna dziewczyna – bogata, która nie musi martwić się o byt) oraz pytania retorycznego (*Ja i ona ja czemu to ja*) podmiot liryczny deprecjonuje swoją wartość. Zestawienie *ja–ona* w kontekście ubóstwa podmiotu lirycznego i bogactwa tej drugiej dziewczyny nie jest jednoznaczne z przedstawieniem świata wartości i pragnień lirycznego *ja*. Wyraża je dopiero wypowiedziana wprost w dalszej części utworu prośba: *daj mej matce pracę*.

Pisząc o drugim elemencie *petitio* – sposobie wprowadzania prośby – M. Wojtak zwraca uwagę, że „zawarta w modlitwie prośba jest prośbą bezpośrednią, co oznacza w tekście występowanie czasownika *prosić* lub jego elipsę i zlanie się części *petitio* i *fructus*”²². Taki sposób wprowadzania prośby charakterystyczny jest dla *Bogurodzicy*. Czasownik *prosić* (w 1 os. l.mn.) występuje co prawda na końcu *petitio*, ale wyrażenie: *jegoż* (‘czego, o co’) *prosimy*²³ jest swoistym podsumowaniem całej rozbudowanej sekwencji proszącej: *zyszczy nam, spuści nam, usłysz głosy, napelń myśli człowiecze, słysz modlitwę, a dać raczy*.

W analizowanych tekstach uczniów czasownik *prosić* nie występuje w formach pierwszoosobowych. Wszelkie modlitwy zanoszone do adresata zawierają jednak konkretne prośby – wymieniające wartości, które podmiot mówiący uważa za najistotniejsze i pragnie je pozyskać z rąk lub przez wstawiennictwo adresata. Warto zauważyć, że obok typowych dla modlitwy form: *uprosz u Jezusa; ześlij nam; spełnij Boże; pozyskaj nam* itp., występują tu kolokwialne formy rozkazników: *Maryjo, załatw nam trochę lepszego życia; Panie [...] postaraj się dać to, o co prosimy*. Należy zauważyć, że w drugim przykładzie zwrot *postarać się zrobić coś* wyklucza pewność wysłuchania prośby – konieczny element modlitwy, wynikający z nadziemskich mocy adresata należącego do sfery *sacrum*²⁴. Fragment ten

²¹ Relacja nadawczo-odbiorcza *ja–ty* uznawana jest za relację o najsilniejszym napięciu dialogicznym i poczuciu intymności, por. Józef Mayen, *O stylistyce utworów mówionych* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972), 134.

²² Wojtak, „O początkach”, 93.

²³ Podobną strukturę, choć pozbawioną czasownika *prosić*, ma fragment *Bogurodzicy dla kibica: Daj nam to, o co się modlimy*, który należy uznać za bezpośrednie odwołanie do średniowiecznego tekstu.

²⁴ Wojtak, „O początkach”, 90–97.

zawiera ponadto presupozycję: adresat modlitw nie jest wszechmocny (skoro powinien się postarać, by coś się spełniło)²⁵.

3. *Fructus*

Wraz z prośbą pojawia się *fructus*, który należy rozumieć jako ‘owoc, nagrodę, zapłatę’. W tej części modlący przedstawiają oczekiwane rezultaty modlitwy, pokazują zatem ważny dla nich świat wartości²⁶, dóbr, na których najbardziej im zależy.

W oryginalnym tekście *Bogurodzicy* lud prosi Zbawiciela o dwie najważniejsze dla człowieka wartości: *na świecie zbożny* (‘szczęśliwy’) *pobył; po żywocie rajski przebył* (‘przebywanie w raju’)²⁷. Pragnieniem średniowiecznych nadawców modlitwy jest dostatek i szczęście zarówno w życiu doczesnym, jak i w wieczności. Prośby te są bardzo ogólne.

Świat wartości nadawców analizowanych utworów współczesnych jest znacznie bardziej urozmaicony i przede wszystkim konkretny, choć – podobnie jak w utworze średniowiecznym – dotyczy zarówno doczesności, jak i wieczności. W życiu doczesnym istotne dla proszących są najczęściej wartości, z którymi utożsamia się ich środowisko. Skejterzy proszą więc np.: *przy hardflipach bezbolesne upadki, zaufanie u matki oraz żebyśmy mieli lepsze wtyki, aby częściej wpadać do „Kaliskiej” i „Fabryki”*; a malarze (graficy) modlą się o *zesłanie na Ziemię spreju się niekończącego*, proszą Matkę Bożą wprost: *Zeslij nam [...] taką puchę, pozwól kolorować mury miasta kruche*. W pierwszym tekście zastosowano słownictwo pochodzące z socjolektu skejtów: *hardflipy* ‘kombinacja kilku trików na deskorolce’²⁸, a także zrozumiałe dla nich nazwy *Kaliska* i *Fabryka* (określające miejsca skateparków w Łodzi) oraz kolokwialne *wtyki* ‘kontakty, znajomości’²⁹. Wprowadzenie do tego utworu elementów młodzieżowego slangu powoduje zanik typowej dla tekstów modlitewnych hieratyczności, a przez to desakralizację przekazu. W drugim przykładzie można również mówić o podobnym rezultacie, wywołanym jednak przez zupełnie inny zabieg. Pojawia się tu bowiem odniesienie do języka religijnego. Zastosowany w zawołaniu: *Uproś u Jezusa [...] Zesłanie na Ziemię spreju [...] rzeczownik zesłanie* kojarzy się z bardzo ważnym wydarzeniem biblijnym, jakim było zesłanie Ducha Świętego. Zderzenie takiego skojarzenia z następującym po nim rzeczownikiem pospolitym *sprej* (połączonym z odnoszącym

²⁵ Kwestii tej nie można jednoznacznie rozstrzygnąć. Jest to być może tylko próba nawiązania do tekstu średniowiecznego i nieudolnego sparafrazowania fragmentu: *A dać raczy, jegoż prosimy*.

²⁶ Wartościowanie rozumiemy za Jadwigą Puzyniną jako „(porównawcze lub przynajmniej bezpośrednie niezależne od porównań) uznawanie czegoś za (w jakimś stopniu i pod jakimś względem) dobre lub (w jakimś stopniu i pod jakimś względem) złe”. (Jadwiga Puzynina, „Wokół języka wartości”, w: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. Jerzy Bartmiński (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2003), 27; zob. też: tejsze, „Jak pracować nad językiem wartości?”, *Język a Kultura* 2 (1991): 130.

²⁷ Michałowska, *Średniowiecze*, 285.

²⁸ *Hardflip*, dostęp 9.11.2020, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Hardflip>.

²⁹ Zob. *Wtyki*, dostęp 09.11.2020, <https://www.miejski.pl/slowo-Wtyki>.

się do wieczności imiesłowem: *niekończący się*), a także dalszy fragment: *Ześlij nam [...] taką puchę* powodują również desakralizację przekazu. Rola adresata została sprowadzona zatem do zapewnienia nadawcy wartości pospolitych, z punktu widzenia całego społeczeństwa – trywialnych, a więc niezwiązanych ze sferą *sacrum*.

Kibice proszą również o to, co dla nich najważniejsze: *Daj nam mecze spokojne! [...] Wpłyń na dzikie kibica myśli. Pogódź zwaśnione cztery! Daj nam to, o co się modlimy, by na ziemi głowę całą zachować*. Zastosowany tu ciąg imperatywów podkreśla istotę próśb kierowanych do adresata. Wykorzystana w nich leksyka wartościująca obejmuje ważne dla nadawcy elementy codzienności. Leksyka o dodatnim nacechowaniu aksjologicznym dotyczy wartości pożądanych, o które nadawca modli się: *mecze spokojne* oraz prośba o zachowanie zdrowia/życia zawarta w słowach: *By na ziemi głowę całą zachować*³⁰. Po przeciwnej stronie znajdują się elementy ze świata realnego, nazywane za pomocą leksyki o aksjologicznym nacechowaniu ujemnym: *dzikie kibica myśli; zwaśnione cztery*. Prośba skierowana do Boga to modlitwa o Jego interwencji i odwrócenie tego, co złe.

Również świat wartości „dzieci ulicy” jest bardzo racjonalny. Odwołuje się do pojęć stanowiących podstawę zwykłego życia: *daj mej matce pracę, by choć miała płacę; załatw nam trochę lepszego życia*. Zbiór wartości najważniejszych dla nadawcy, choć z punktu widzenia opisu aksjologicznego – instrumentalnych³¹, został wyrażony w utworze w postaci zdania złożonego z podrzędnym okolicznikowym celu, wyjaśniającego prostą logikę myślenia nadawcy, dla którego najistotniejszymi wartościami są *praca i płaca*. Do tego zbioru dodać jeszcze można wyrażenie *niższe podatki (Pozyskaj nam niższe podatki)*, pochodzące z utworu *Z Bogurodzicą w klapie*, w którym adresatem jest *pan prezydent*³². Użycie stopnia wyższego przymiotnika w prośbie: *załatw nam trochę lepszego życia* ma pokazać niewielkie oczekiwania podmiotu mówiącego, wynikające z jego trudnego i ubogiego życia. Przedstawiony przez nadawcę system wartości spycha na dalszy plan dobrobyt (*dom z basenem, volkswagen*). Taka hierarchia wartości rodzi się jednak z przekonania nadawcy o niemożności zdobycia tych ostatnich, co wyrażają paralelne zdania z przeczeniem: *nie kupię domu z basenem, nie będę jeździć volkswagenem*.

W zabytku średniowiecznym próśby modlących się dotyczą nie tylko ziemskiej egzystencji, ale także życia wiecznego. W utworach łódzkich licealistów ten element występuje

³⁰ Prośby o spokój i opanowanie kibiców na stadionach, wyrażone przez podmiot mówiący – również kibica – są dość nietypowe. Świat wartości nadawcy stoi bowiem w opozycji do stereotypowego świata wartości kibiców, zawartego m.in. w licznych przyspiewkach wykonywanych w czasie meczów piłkarskich. Tam wartości pozytywne wiążą się przede wszystkim z silną agresją wymierzoną przeciwko wrogom drużyny, zob. Izabela Kępka, „Językowa kreacja przyjaciela i wroga w przyspiewkach kibiców Arki Gdynia i Lechii Gdańsk”, w: *Futbol w świecie sztuki*, red. Jan Ciechowicz, Waldemar Moska (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2012), 447–461; też, „Rola *sacrum* w języku piosenek polskich kibiców piłki nożnej”, *Język Polski* 3 (2015): 270–281.

³¹ Puzynina, „Jak pracować”, 132.

³² Sam tytuł, a także wyjaśnienie autora zawarte w wywiadzie z nim informują czytelnika, że chodzi tu o prezydenta Lecha Wałęsę.

sporadycznie. W prośbach wypowiedzianych przez nadawców związanych z subkulturami (skejci i kibice) świat wartości eschatologicznych łączy się z momentem śmierci, co powoduje, że świadomość ziemskiej egzystencji jest na tyle ważna, że wyobrażenia o życiu wiecznym tworzone są jako antytezy życia doczesnego:

*A jak trzeba będzie umierać,
to żeby z ziemi nas nie musieli zbierać
i żeby na górze było tak, jak tu mówili:
beztrosko, wesoło i żeby na ulicach
nie bili.*

Najważniejszą antywartością dla nadawców jest agresja ukazana przez część ciągu paralelnego wyrażającego życzenie: *żeby na ulicach nie bili*. Ważną wartością w wieczności jest bezpieczeństwo (opisane w pierwszej części paralelizmu: *żeby z ziemi nas nie musieli zbierać*), a także wartości hedonistyczne (*żeby było [...] beztrosko, wesoło*). W innych tekstach widać jeszcze inne pragnienia związane z wiecznością: *liczymy na [...] w rajach fanfary* oraz: *zrobisz fajną imprezę tam w niebie*, w których zawarte są również wyobrażenia wiecznej radości związane z wartościami hedonistycznymi. Warto tu znowu zwrócić uwagę na zastosowanie kolokwializmu *fajna impreza*, skracającego dystans do adresata i jednocześnie desakralizującego przekaz.

Wnioski

W wierszach łódzkich licealistów oczywiste są nawiązania do średniowiecznego utworu. Wynikają one przede wszystkim z samego kształtu wiersza o charakterze modlitewnym. Pojawia się w nim zawsze nazwany adresat (w tym wypadku najczęściej jest nim Matka Boża lub Matka Boża i Syn Boży/Bóg). Nadawcą jest zbiorowość (lub jednostka) zanosząca prośby do adresata. W przeciwieństwie do typowych tekstów modlitewnych (w tym także do tekstu *Bogurodzicy*) w analizowanych utworach nadawca jest najczęściej wyraźnie nazwany, a jego prośby są bardziej konkretne i wynikają z przynależności do określonego środowiska (bądź subkultury). Język tych utworów jest prosty, precyzyjny, momentami kolokwialny. Brak w nim najczęściej charakterystycznej dla języka religijnego (a zwłaszcza dla modlitewnych form adresatywnych) hieratyczności. Taki język powoduje desakralizację tekstów, ale służy jednocześnie podkreśleniu bliskości nadawcy i adresata oraz wyraża ufność, jaką w związku z tym może pokładać w adresacie biedny, często mocno poraniony przez życie młody człowiek.

Na zakończenie oddajmy raz jeszcze głos nauczycielowi łódzkich licealistów, Dariuszowi Chętowskiemu:

Trudni uczniowie nie okazują za nic wdzięczności. [...] Przychodzą do szkoły z obowiązku, smutni i samotni. A kiedy nie zmuszam ich do niczego, tylko

pozwalam tęsknić, są hałaśliwi i pracowici. Wtedy, nie troszcząc się o świętość języka polskiego, swobodni i spontaniczni, tworzą. [...] Dla wielu to kupa bzdur. Wielu woli Ich Troje niż te wyboje. Tak, to są wyboje – nie zawsze jest w szkole przyzwoicie, nie każdy ma poczucie dobrego smaku. Są obłocone buty, „nieodpowiedni” strój i podwórkowy slang. Ale też nadzieja, że w przyszłości będzie inaczej³³.

Bibliografia

- Boryś, Wiesław. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.
- Brückner, Aleksander. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Wyd. VI. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993.
- Długosz-Kurczabowa, Krystyna. „Bogurodzica”. W: *Teksty staropolskie. Analizy i interpretacje*, red. Wanda Decyk-Zięba, Stanisław Dubisz, 69–99. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2003.
- Jaskółowa, Ewa. „Trudne lekcje poezji”. W: *Trudne lekcje języka polskiego. Ku rozwiązaniom praktycznym*, red. Anna Janus-Sitarz, Agnieszka Handzel, Agnieszka Kania, Agnieszka Kulig, 125–138. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2005.
- Kęпка, Izabela. „Językowa kreacja przyjaciela i wroga w przyśpiewkach kibiców Arki Gdynia i Lechii Gdańsk”. W: *Futbol w świecie sztuki*, red. Jan Ciechowicz, Waldemar Moska, 447–461. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2012.
- Kęпка, Izabela. „Rola *sacrum* w języku piosenek polskich kibiców piłki nożnej”. *Język Polski* 95 (2015), 3: 270–281.
- Marcjanik, Małgorzata, *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- Mayen, Józef. *O stylistyce utworów mówionych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1972.
- Mazurkiewicz, Roman. *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogurodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*. Wyd. II poprawione. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2002.
- Michałowska, Teresa. *Średniowiecze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1997.
- Ostrowska, Ewa. „Bogurodzica – najstarszy wiersz polski. Parantele najstarszej polskiej pieśni”. W: *teżże, Z dziejów języka polskiego i jego piękna. Studia i szkice*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1978.
- Pawłowska, Regina. „Bogurodzica – język poetycki w epoce św. Wojciecha”. W: *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. Bogusław Kreja, 35–46. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1999.
- Puzynina, Jadwiga. „Jak pracować nad językiem wartości?”. *Język a Kultura* 2 (1991): 129–137.
- Puzynina, Jadwiga. „Wokół języka wartości”. W: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. Jerzy Bartmiński, 21–34. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2003.
- Ruszkowski, Marek. „Rzeczownik kobieta jako przykład melioryzacji”. *Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego* 29 (2016): 177–181.
- Skubalanka, Teresa. „O kilku problemach gramatyczno-stylistycznych literatury staropolskiej”. *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica* 23 (1990).

³³ *Usłyszy głosy*, dostęp 2.01.2003, www.gazeta.pl/duzyformat.

Wierusz-Kowalski, Jan. „Język a kult. Funkcja i struktura języka sakralnego”. *Studia Religioznawcze PAN* 4 (1973): 6.

Wojtak, Maria. „O początkach stylu religijnego w Polsce”. *Stylistyka* 1 (1992): 90–97.

Netografia – Słowniki

Miejski słownik slangu i mowy potocznej. Dostęp 09.11.2020. <https://www.miejski.pl>.

SXVI – *Słownik polszczyzny XVI w.* <https://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/44676>.

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*. sjp.pwn.pl.

WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. Piotr Żmigrodzki. wsjp.pl.

Od *Bogurodzicy* do *Kobiety Świętej* – o recepcji najstarszej polskiej pieśni przez współczesną młodzież

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza elementów łączących uczniowskie parafrazy *Bogurodzicy*, napisane przez uczniów jednego z łódzkich liceów i opublikowane w „Dużym Formacie” (dodatku do „Gazety Wyborczej”) w styczniu 2003 r., ze średniowiecznym oryginałem. Analiza wiąże się z elementami genologii tekstu – strukturą modlitwy, relacjami nadawczo-odbiorczymi oraz światem wartości nadawcy, wyrażonym w postaci prośb lub pragnień.

Analiza wykazała nawiązania wierszy licealistów do *Bogurodzicy*. Wynikają one zarówno z kształtu wiersza o charakterze modlitewnym, wyraźnie wyeksponowanego adresata (którym jest najczęściej Matka Boża lub Matka Boża i Syn Boży/Bóg) oraz – najczęściej zbiorowego – nadawcy zanoszącego prośby do adresata. W parafrazach *Bogurodzicy* nadawca jest – podobnie jak adresat – wyraźnie nazwany (co różni te teksty od pieśni średniowiecznej), a jego prośby są bardziej konkretne (niż w *Bogurodzicy*) i wynikają z przynależności do określonego środowiska. Język tych utworów jest prosty, precyzyjny, momentami kolokwialny, pozbawiony typowej dla języka religijnego hieratyczności. Powoduje to desakralizację tekstów, ale jednocześnie podkreśla bliskość nadawcy i adresata tak ważną dla młodego, poranionego przez życie człowieka.

From *Bogurodzica* to *Holy Woman*: On literary reception of the oldest Polish hymn by the contemporary youth

Summary

The aim of the article is to analyze elements common to the paraphrases of *Bogurodzica* – written by the students of one of the secondary comprehensive schools in Łódź and published in “Duży Format” (a supplement to “Gazeta Wyborcza”) in January 2003 – and the medieval original. The analysis involves the elements of the text’s genology: structure of the prayer, sender – receiver relationship, and the universe of the sender’s values expressed in the form of their petitions or desires. The analysis demonstrated the reference of the students’ poems to *Bogurodzica*. It follows from the shape of the prayerful poem, clearly exposed addressee (pre-

dominantly Mother of God or Mother of God and Son of God/God), and – most frequently collective – sender, who brings their petitions to the addressee. In the paraphrases of *Bogurodzica* the sender is –similarly as the addressee – clearly named (unlike in the medieval hymn), their petitions are more concrete (than these contained in *Bogurodzica*) and result from their membership in a particular community. The language of these poems is simple, precise, colloquial at times, lacking hieraticism typical of religious language. This results in the desacralization of the texts, but at the same time emphasizes closeness of the sender and the addressee, so important for the young, injured by life, humans.

Cytowanie

Kępka, Izabela, Lucyna Warda-Radys. „Od *Bogurodzicy* do *Kobiety Świętej* – o recepcji najstarszej polskiej pieśni przez współczesną młodzież”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 20 (2021): 65–77. DOI: 10.18276/sj.2021.20-05.